

*Michał Błachut*

Uniwersytet Wrocławski

michal.blachut@uwr.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8084-7030>

Glosa do wyroku Wojewódzkiego  
Sądu Administracyjnego w Poznaniu  
z dnia 23 maja 2019 r.,  
IV SA/Po 1185/18

<http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2019.025>

Przedmiotem wyroku WSA w Poznaniu z dnia 23 maja 2019 r. (IV SA/Po 1185/18) była ocena legalności uchwały rady gminy ustalającej wysokość opłat i kosztów związanych z usunięciem pojazdu z drogi i przechowywaniem tego pojazdu na parkingu strzeżonym. Kontrolowana uchwała została wydana na podstawie art. 130a ust. 6 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z tym przepisem rada powiatu, biorąc pod uwagę konieczność sprawnej realizacji określonych ustawą zadań oraz koszty usuwania i przechowywania pojazdów na obszarze danego powiatu, ustala corocznie w drodze uchwały wysokość wyżej wskazanych opłat i kosztów.

Sąd podczas badania powodów podjęcia uchwały o takiej treści doszedł do wniosku, że „jedyną przesłanką przyjęcia przez Radę Powiatu uchwalonych stawek była możliwość ich uchwalenia w tak określonej wysokości”. W ocenie sądu uzasadnienie uchwały było bardzo enigmatyczne i ogólnikowe oraz nie zawierało żadnej kalkulacji kosztów związanych z realizacją zadań w niej określonych, poza stwierdzeniem, że nie mogą być wyższe od maksymalnych

stawek określonych w art. 130a ust. 6 Prawa o ruchu drogowym. Szczegółowych informacji w tym zakresie nie dostarczyły również inne materiały zebrane w sprawie.

Na tej podstawie sąd przyjął, że „Brak należytego uzasadnienia uchwały oraz całkowity brak w aktach sprawy jakichkolwiek informacji dotyczących merytorycznych powodów podjęcia aktu przez organ gminy i wskazania, dlaczego w takiej właśnie wysokości określono stawki należnych opłat, powoduje istotną wadliwość uchwały, uzasadniającą stwierdzenie jej nieważności. [...] skoro w okolicznościach niniejszej sprawy ani w oparciu o treść uzasadnienia zaskarżonej uchwały, ani na podstawie przekazanej wraz z odpowiedzią na skargę dokumentacji nie sposób ustalić, jakie były merytoryczne powody podjęcia uchwały w zaskarżonym kształcie, należało stwierdzić, że ziściły się przesłanki stwierdzenia jej nieważności”.

Argumentacja prawna komentowanego wyroku opiera się na następujących założeniach:

- pojęcie sprzeczności z prawem (w rozumieniu ustawy o samorządzie powiatowym) obejmuje sprzeczność postanowień uchwały z jakimkolwiek aktem prawa powszechnie obowiązującego, w tym z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. z 2016 r. poz. 283), zwanego dalej rozporządzeniem ZTP;
- za istotne naruszenie prawa uznawać należy naruszenie „rudymenatarnych kanonów techniki prawodawczej”;
- „rudymenatarną”, a przynajmniej bardzo istotną regułą legislacyjną jest, określony w § 131 ust. 1 w zw. z § 143 załącznika do rozporządzenia ZTP, obowiązek sporządzenia uzasadnienia do projektu aktu prawa miejscowego, odzwierciedlający generalny wymóg sporządzania uzasadnienia do każdego projektu aktu normatywnego;
- brak możliwości ustalenia merytorycznych powodów podjęcia aktu prawa miejscowego może być podstawą stwierdzenia nieważności takiego aktu.

Głosowany wyrok stanowi emanację powiązanych ze sobą poglądów prawnych, które dotyczą: (1) normatywności zasad techniki

prawodawczej i ich roli w ocenie ważności aktu prawa miejscowego oraz (2) wpływu uzasadnienia aktu prawa miejscowego na jego legalność. Niniejsza glosa koncentruje się zaś nie tyle na samym rozstrzygnięciu, ile na strukturze argumentacyjnej jego uzasadnienia.

Analizowany wyrok zakłada, że rozporządzenie ZTP jest potencjalnym kryterium oceny zgodności z prawem aktu prawa miejscowego, nie różniąc się przy tym co do zasady od innych aktów normatywnych. Jakkolwiek może wydawać się zaskakujące ekspozowanie twierdzenia, wedle którego obowiązujące rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów wydane na podstawie art. 14 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów jest źródłem prawa powszechnie obowiązującego, to w zestawieniu z innymi wyrokami sądów administracyjnych oraz niektórymi poglądami doktryny w tej materii staje się to uzasadnione. Otóż zgodnie z tym innymi poglądami (przedstawianymi tu jedynie przykładowo) rozporządzenie ZTP nie jest aktem normatywnym, ale odzwierciedla standardy kultury prawnej<sup>1</sup> czy też zawiera zestaw „wskazówek i zaleceń”, które nie mogą być podstawą do oceny zgodności z prawem aktu prawa miejscowego<sup>2</sup>. Mówi się też, że upoważnienie do jego wydania nie stanowi wystarczającej racji, by rozciągnąć moc rozporządzenia ZTP na tworzenie prawa miejscowego<sup>3</sup>. W tym zakresie należy opowiedzieć się co do zasady za poglądem przyjętym w komentowanym wyroku. Teza natomiast, że rozporządzenie ZTP nie jest aktem normatywnym, ale odzwierciedla standard kultury prawnej, wywodzi z genezy i funkcji rozporządzenia ZTP zbyt daleko idące wnioski. Nie ma również powodów, aby pozbawiać to rozporządzenie pozycji aktu normatywnego, zarówno pod względem norm w nim wyrażonych, jak i pod względem jego charakteru jako źródła prawa powszechnie obowiązującego, nawet jeśli przyjąć, że

---

<sup>1</sup> Zob. wyrok NSA z dnia 8 listopada 2012 r., II OSK 2014/12, Legalis nr 816899; wyrok WSA w Łodzi z dnia 3 lipca 2018 r., III SA/Łd 450/18, Legalis nr 1806384.

<sup>2</sup> Zob. wyrok NSA z dnia 27 lipca 2017 r., II OSK 2930/15, Legalis nr 1845255; wyrok NSA z dnia 20 czerwca 2007 r., sygn. akt II OSK 346/07, Legalis nr 2247038.

<sup>3</sup> D. Dąbek, *Prawo miejscowe*, Warszawa 2015, s. 204.

rozporządzenie to jest jedynie zespołem dyrektyw celowościowych. Trzeba zauważyć, że nawet jeśli przyjąć, że w rozporządzeniu ZTP zamieszczono dyrektywy celowościowe (nie zaś typowe normy postępowania) lub jedynie elementy norm, nie oznacza to, że akt ten nie ma statusu aktu normatywnego. Również sam fakt, że jest ono refleksem kulturowo ukształtowanych standardów legislacyjnych, nie może być podstawą kwestionowania wiążącej mocy zasad techniki prawodawczej.

Tym bardziej krytycznie należałoby ustosunkować się do tego rodzaju poglądów, jeśli łączyć z nimi przekonanie, że zasady techniki prawodawczej z założenia nie mają znaczenia dla stanowienia aktów prawa miejscowego czy to jako normy rozporządzenia ZTP, czy jako reguły kultury prawnej, które artykułuje to rozporządzenie, czy też jako normy instrumentalnie lub logicznie wyprowadzane z norm konstytucyjnych<sup>4</sup>. Pogląd taki dodatkowo zasługuje na dezaprobatę, jeśli formułowany jest jako twierdzenie ogólne wyłącznie w celu uzasadnienia twierdzenia jednostkowego na potrzeby indywidualnego i konkretnego stanu faktycznego. Inaczej rzecz ujmując: nie jest uzasadnione odmawianie lub przyznawanie cechy obowiązywania zasadom techniki prawodawczej tylko po to, aby w konkretnym przypadku wykazać, że naruszenie zasad techniki prawodawczej stanowi naruszenie prawa lub nie stanowi go. Komentowane orzeczenie zajmuje w tym względzie stanowisko właściwe, zachowując dystynkcję pomiędzy obowiązywaniem zasad techniki prawodawczej (niezależnie od tego, czy jego rodowód jest formalny, systemowy czy kulturowy) a skutkiem ich zastosowania w konkretnym przypadku. Nie ma bowiem wyraźnego powodu, aby dyskredytować status rozporządzenia ZTP jako źródła prawa powszechnie obowiązującego, a wyartykułowanych za jego pomocą zasad jako wiążących standardów legislacyjnych, zwłaszcza jeśli problem wpływu naruszenia zasad techniki prawodawczej na ocenę legalności aktów prawa miejscowego może być rozwiązany w inny sposób. W tym kontekście postuluję przyjęcie poglądu, że zasady

---

<sup>4</sup> Zob. M. Błachut, J. Kaczor, *Typy uzasadnień obowiązywania zasad techniki prawodawczej w polskim porządku prawnym*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2012, vol. 1, nr 2.

techniki prawodawczej mają charakter wiążący, co nie przesądza jeszcze o ich wpływie na ocenę zgodności z prawem stanowienia prawa miejscowego. I tak też wedle słusznych założeń komentowanego wyroku nie każde naruszenie rozporządzenia ZTP jest wystarczającą podstawą do przyjęcia, że doszło do istotnego naruszenia prawa uzasadniającego stwierdzenie nieważności kontrolowanego aktu prawa miejscowego. Orzecznictwo i poglądy doktryny przywoływane w uzasadnieniu tego wyroku wskazują, że opiera się on na założeniu, że nieprzestrzeganie rozporządzenia ZTP w konkretnym przypadku może prowadzić do naruszenia konstytucyjnej zasady poprawnej legislacji<sup>5</sup>, co z kolei ma legitymować stwierdzenie istotnego naruszenia prawa przez kontrolowany akt prawa miejscowego. W takim ujęciu zasady techniki prawodawczej stają się swoistym identyfikatorem naruszeń prawa, a ocena zakresu i stopnia naruszeń oraz ich oddziaływanie na konkretny standard konstytucyjny lub ustawowy następuje odrębnie w każdym przypadku<sup>6</sup>.

Podsumowując powyższe: jakkolwiek problem obowiązywania zasad techniki prawodawczej jako takich oraz wątpliwości dotyczących obowiązywania rozporządzenia ZTP w zakresie stanowienia prawa miejscowego ma wieloletnią historię<sup>7</sup>, to na gruncie orzecznictwa sądów administracyjnych nie zostało wypracowane spójne jego rozwiązanie. Niewątpliwie sytuacja taka może rodzić po stronie organów stanowiących akty prawa miejscowego co najmniej konfuzję, będąc jednocześnie szkodliwy dla jakości tworzonego prawa miejscowego. Z tych powodów podzielam pogląd wyrażony w komentowanym wyroku: zasady techniki prawodawczej są wiążące w zakresie tworzenia prawa miejscowego, dodam jednak, że niezależnie od tego, czy z powodów formalnych (rozporządzenie ZTP), na mocy kultury prawnej czy też na podstawie wniosku instrumentalnego lub logicznego opartego na normach konstytucyjnych, i niezależnie od tego, czy ich ignorowanie wiąże się czy nie z sankcją. Inaczej rzecz ujmując: istnieją wystarczające i akceptowane w naszej kulturze

---

<sup>5</sup> Zob. wyrok NSA z dnia 5 marca 2019 r., II SA/Gd 29/19, Legalis 1884486.

<sup>6</sup> Zob. T. Biernat, *Legislacja. Analiza procesu*, Kraków 2016, s. 149.

<sup>7</sup> G. Wierczyński, *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 721.

prawnej powody (formalne, konstytucyjne lub aksjologiczne), aby uznać, że należy postępować zgodnie z zasadami techniki prawodawczej. Na marginesie wskazuję, że orzecznictwo sądów administracyjnych, zajmujące w tej kwestii zróżnicowane co do treści i uzasadnienia poglądy, podważa wartość standardów legislacyjnych wyrażonych zasadami techniki prawodawczej, zwłaszcza w obszarze prawa miejscowego. Przyjmowanie *ad hoc* jednych i odrzucanie innych poglądów należałoby uznać za tym bardziej szkodliwe, jeśli byłoby instrumentalne względem rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, zwłaszcza w tych przypadkach, w których twierdzenie o niewiążącym lub wiążącym charakterze zasad techniki prawodawczej miałyby służyć wyłącznie do uzasadniania orzeczenia o zgodności lub niezgodności z prawem kontrolowanego aktu prawa miejscowego. Takie strategie argumentacyjne albo niepotrzebnie łączą obowiązywanie normy z istnieniem sankcji, albo czynią z obowiązywania normy cechą stopniowalną. Postuluję więc, aby zasadom techniki prawodawczej jako takim (tj. niezależnie do formalnej lub kulturowej proveniencji) nie odmawiać mocy obowiązującej i nie obniżać niepotrzebnie ich rangi do ledwie wytycznych czy też wskazówek. Niekoniecznie jednak – jak czyni to sąd w komentowanym wyroku – należy ograniczyć umotywowanie obowiązywania zasad techniki prawodawczej do formalnego argumentu z rozporządzenia ZTP. Nieodzowne jest zatem wypracowanie koncepcji legitymującej moc wiążącą zasad techniki prawodawczej oraz zachowanie dystynkcji pomiędzy ich obowiązywaniem jako cechą niestopniowalną i niezmienną a skutkami ich naruszenia, które podlegają ocenie w stanie faktycznym konkretnej sprawy.

W świetle komentowanego wyroku nie powinno ulegać wątpliwości, że do projektu prawa miejscowego dołącza się uzasadnienie. Ma to wynikać z § 131 ust. 1 w zw. z § 143 rozporządzenia ZTP. Nadto w omawianym wyroku sąd przyjmuje, że organ stanowiący ma prawny obowiązek sporządzić uzasadnienie. W ocenie sądu „takie uzasadnienie warunkuje kontrolę sprawowaną przez organy nadzoru oraz sądy administracyjne. Skoro bowiem do podstawowych obowiązków sądów administracyjnych należy eliminowanie wszelkich rozstrzygnięć administracji publicznej, które nie są wynikiem wszechstronnej i starannej analizy stanu faktycznego i prawa, to

sąd ma prawo badać powody, które legły u podstaw każdego rozstrzygnięcia zaskarżonego do Sądu”. W związku z tym sąd dochodzi do następującej konkluzji: „Tym samym organ, podejmując rozstrzygnięcie, ma prawny obowiązek sporządzić doń uzasadnienie”.

W tym kontekście zwracam uwagę, że komentowany wyrok traktuje obowiązki o odmiennym zakresie podmiotowym i przedmiotowym jako jeden i ten sam obowiązek. Pierwszy ma umocowanie w zasadach techniki prawodawczej i dotyczy podmiotu przygotowującego projekt oraz uzasadnienie do projektu<sup>8</sup>. Drugi natomiast wywodzony jest – jak się wydaje – z innych przesłanek normatywnych i odnoszony do organu prawodawczego oraz podjętego przez ten organ aktu, nie zaś wyłącznie jego projektu. Te dwa rodzaje uzasadnienia należałoby jednak odróżnić. Pierwszy związany jest bowiem z przygotowaniem projektu aktu normatywnego, drugi z działaniami dotyczącymi jego ustanowienia oraz przedstawieniem w toku jego kontroli argumentów i okoliczności uzasadniających podjęcie rozstrzygnięcia o określonej treści. Uzasadnienie projektu może, ale nie musi, być koniecznym składnikiem uzasadnienia drugiego rodzaju.

Analiza głosowanego wyroku prowadzi do wniosku, że zasadniczą przesłanką stwierdzenia nieważności, która ziściła się w przypadku stanu faktycznego sprawy, był nie tyle brak uzasadnienia projektu uchwały, ile brak możliwości ustalenia merytorycznych powodów podjęcia kontrolowanej uchwały, wywołany między innymi brakiem należytego uzasadnienia projektu uchwały. Ostatecznie więc powodem stwierdzenia nieważności uchwały nie jest naruszenie zasad techniki prawodawczej zobowiązujących do dołączenia do projektu aktu normatywnego uzasadnienia (§ 131 w zw. z § 143 rozporządzenia ZTP), ale niespełnienie wymogu w postaci ujawnienia czy też stworzenia możliwości ustalenia merytorycznych powodów wydania uchwały.

Należy jednak zauważyć, że pierwsza część argumentacji sądu zakładała, że podstawą stwierdzenia nieważności uchwały będzie

---

<sup>8</sup> D. Szafrąński, w: *Zasady techniki prawodawczej w zakresie aktów prawa miejscowego. Komentarz praktyczny z wzorami oraz przykładami*, red. D. Szafrąński, Warszawa 2016, s. 50.

istotne naruszenia prawa bezpośrednio lub pośrednio wynikające z naruszenia wymogu zasad techniki prawodawczej w zakresie dołączenia do uzasadnienia projektu aktu normatywnego uzasadnienia. Ta część argumentacji opierała się bowiem na założeniu, że rozporządzenie ZTP jest prawem, a jego naruszenie – naruszeniem prawa w rozumieniu ustawy o samorządzie powiatowym. Tymczasem w drugiej części argumentacji naruszenie zasad techniki prawodawczej zeszło na dalszym plan, a kryterium, wedle którego dokonana została ocena naruszenia prawa, faktycznie pozostało nieujawnione i zastąpione następującymi argumentem: „Skoro bowiem do podstawowych obowiązków sądów administracyjnych należy eliminowanie wszelkich rozstrzygnięć administracji publicznej, które nie są wynikiem wszechstronnej i starannej analizy stanu faktycznego i prawa, to sąd ma prawo badać powody, które legły u podstaw każdego rozstrzygnięcia zaskarżonego do sądu”. Za co najmniej wątpliwe należy uznać zakładane przez ten argument wnioskowanie instrumentalne, w którego przypadku z obowiązku sądu inferować można obowiązki innych niż sąd podmiotów. Z tego powodu trzeba przyjąć podzielany przez część orzecznictwa pogląd, że nie istnieje ogólny obowiązek uzasadniania podjętego już aktu prawa miejscowego<sup>9</sup>.

Trzeba również podkreślić, że rzetelna realizacja obowiązku dołączenia do projektu aktu prawa miejscowego uzasadnienia nie oznacza zrealizowania oczekiwania stawianego przez komentowany wyrok, zgodnie z którym uzasadnienie winno dostarczać podstaw pozwalających na merytoryczne zbadanie przyczyn wydania aktu normatywnego o określonej treści. Jak trafnie podkreślają Ewa Szewczyk i Marek Szewczyk, w uzasadnieniu projektu aktu normatywnego idzie o inną argumentację<sup>10</sup>.

---

<sup>9</sup> Zob. wyrok NSA z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. akt II GSK 1612/13, *Legalis* nr 1161742; wyrok WSA w Szczecinie z dnia 24 lipca 2019 r., I SA/ /Sz 330/19, *Legalis* 2210698.

<sup>10</sup> E. Szewczyk, M. Szewczyk, *Akty prawa miejscowego a generalne akty administracyjne*, w: *Akty prawa miejscowego stanowiące przez organy jednostek samorządu terytorialnego*, red. H. Izdebski, E. Mreńca, B. Zientarski, Warszawa 2018, s. 34.



Ostatecznie więc glosowany wyrok może być przejawem instrumentalnego wykorzystania argumentu z zasad techniki prawodawczej, które jedynie mają stworzyć pozór uzasadnienia orzeczenia jako stwierdzającego nieważność uchwały w związku z istotnym naruszeniem prawa. Jeśli w ocenie sądu bez znaczenia pozostaje źródło poznania merytorycznego uzasadnienia, to obojętne jest istnienie lub nie uzasadnienia projektu aktu normatywnego. Tym samym w tej koncepcji argumentacyjnej dla oceny ważności aktu prawa miejscowego prawnie obojętne jest dopełnienie obowiązku dołączenia uzasadnienia do projektu aktu normatywnego. Niezrealizowanym obowiązkiem sądu było zatem przedstawienie dodatkowej przesłanki stwierdzenia nieważności uchwały i wykazania, że może ono nastąpić z powodu niedających się zidentyfikować merytorycznych podstaw podjęcia uchwały. Takiego uzasadnienia komentowany wyrok wprost nie artykułuje. Jest tak najpewniej z tego powodu, że ani przepisy ustawy o samorządzie powiatowym, ani przepisy ustawy, na podstawie której została wydana oceniana przez sąd uchwała, nie nakładają obowiązku wyartykułowania w takiej lub innej postaci merytorycznych podstaw podjęcia uchwały. Inaczej rzecz ujmując: jeśli w konstrukcji argumentacyjnej glosowanego wyroku kryterium sprzeczności z rozporządzeniem ZTP miało odegrać kluczową rolę, to zapowiedź ta nie została zrealizowana.

Podsumowując, zgodzić się należy z zasadniczym stanowiskiem sądu, że rozporządzenie ZTP wyrażają wiążące standardy legislacyjne, które mogą stanowić przynajmniej pośrednią przesłankę oceny sprzeczności z prawem aktu prawa miejscowego. Na mocy tych zasad do projektu aktu normatywnego powinno być dołączone uzasadnienie. Jednocześnie wykorzystywanie argumentu z zasad techniki prawodawczej jako prawnie wiążących norm – wobec wątpliwości zgłaszanych w tym zakresie przez doktrynę i orzecznictwo – nie powinno być, co czyni komentowane orzeczenie, zredukowane wyłącznie do umotywowania formalnego związanego z wydaniem rozporządzenia ZTP. Nie można również zaakceptować stanowiska, że argument z zasad techniki prawodawczej jest wystarczającą podstawą do stwierdzenia, że podjęciu aktu normatywnego powinno towarzyszyć ujawnienie jego merytorycznych podstaw. Tym samym wbrew wyjaśnieniu sądu brak możliwości ustalenia takich podstaw

jako przyczyna stwierdzenia nieważności aktu prawa miejscowego wymaga dodatkowego uzasadnienia, którego nie wyczerpuje odwołanie się do zasad techniki prawodawczej. Wskazanie jako takiego uzasadnienia ogólnych obowiązków sądu jest niewystarczające.

## STRESZCZENIE

Glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego  
w Poznaniu z dnia 23 maja 2019 r., IV SA/Po 1185/18

WSA w Poznaniu zasadnie przyjął, że sprzeczność uchwały z prawem oznacza również sprzeczność z zasadami techniki prawodawczej, które dotyczą sporządzenia uzasadnienia do projektu aktu prawa miejscowego, a ocena skutku naruszenia zasad techniki prawodawczej powinna nastąpić odrębnie w każdym przypadku. Sąd błędnie jednak przyjął, że z obowiązku sporządzenia uzasadnienia do projektu aktu prawa miejscowego można wywieść obowiązek przedstawienia przez organ stanowiący merytorycznych podstaw rozstrzygnięcia. Sąd nie wykazał jednak istnienia dostatecznej podstawy prawnej uzasadniającej twierdzenie, że nieujawnienie merytorycznych podstaw podjęcia uchwały stanowi istotne naruszenie prawa.

**Słowa kluczowe:** zasady techniki prawodawczej; uzasadnienie projektu aktu normatywnego; akty prawa miejscowego

## SUMMARY

Gloss to the judgment of the Voivodeship Administrative Court  
in Poznań of 23th May 2019, IV SA/Po 1185/18

WSA in Poznan reasonably assumed that breach of law in the case of the local legal enactments is also breach of law with the rules of legislative drafting, which require the preparation of explanatory statement to the draft of local law enactments; the evaluation of the effect of breach of the rules of legislative drafting should take place in any case separately. The court mistakenly assumed that the obligation for the organs of local government to provide substantive grounds for the decision may be inferred from the obligation to draw up explanatory statement to the draft of local law enactments. However the court has not demonstrated the existence of a sufficient legal basis justifying the claim that the failure to disclose

essential grounds for adopting the resolution constitutes a substantive breach of law.

**Keywords:** rules of legislative drafting; explanatory statement to a draft of normative act; local legal enactments

## BIBLIOGRAFIA

Biernat T., *Legislacja. Analiza procesu*, Kraków 2016.

Błachut M., Kaczor J., *Typy uzasadnień obowiązywania zasad techniki prawodawczej w polskim porządku prawnym*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2012, vol. 1, nr 2.

Dąbek D., *Prawo miejscowe*, Warszawa 2015.

Szewczyk M., *Akty prawa miejscowego a generalne akty administracyjne*, w: *Akty prawa miejscowego stanowione przez organy jednostek samorządu terytorialnego*, red. H. Izdebski, E. Mreńca, B. Zientarski, Warszawa 2018.

Wierczyński G., *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2010.

*Zasady techniki prawodawczej w zakresie aktów prawa miejscowego. Komentarz praktyczny z wzorami oraz przykładami*, red. D. Szafrąński, Warszawa 2016.

